

Siedem kartek, siedem nieszczęść. Fragmenty dziennika Marii z Trębickich Faleńskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej

AGNIESZKA BĄBEL

(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

„Naprzód człowiek sam żyje, następnie
przygląda się życiu”.

[Maria Faleńska, *Silva rerum*]

Nazwisko Marii z Trębickich (Trembickich)¹ Faleńskiej pojawia się w pracach dotyczących życia literackiego i kulturalnego emigracji i ziem polskich wcale niezadko, zawsze jednak jest to kontekst, drobna informacja na marginesie, przypis do cudzego życiorysu. Urodzona w 1821 r. Maria jest znana jako córka Stanisława Trębickiego, jednego z polskich generałów zabitych podczas nocy listopadowej; jako towarzyszkę europejskich wojaży Marii Kalergis z lat 1844–1846, która dzięki swej ogładzie, inteligencji i niepozornemu wyglądowi stanowiła znakomite tło dla tej posągowej piękności²; jako wieloletnią korespondentkę i przyjaciółkę Cypriana Norwida; wreszcie jako oddaną żonę poety-samotnika Felicjana Medarda Faleńskiego³. Autor biogramu w *Polskim słowniku biograficznym* Marian Tyrowicz,

1 W literaturze przedmiotu oraz źródłach można spotkać obie postaci tego nazwiska. W cytatach zachowano wersję wybraną przez autora danego tekstu, w artykule przyjęto natomiast pisownię za katalogiem Biblioteki Narodowej w Warszawie.

2 Wspominając o pannie Trębickiej w biografii Marii Kalergis-Muchanow, zwanej „białą damą”, Stanisław Szenic określa ją jako „równie brzydką, jak ujmującą” i na poparcie tej opinii cytuje list ojca pani Kalergis, generała Nesselrode z 26 kwietnia 1846 r.: „W charakterze mentora dodałem jej córkę polskiego generała poległego podczas rewolucji z rąk powstańców, swoich rodaków, ponieważ nie chciał zdradzić swego suwerena; jest to osoba rozsądna, wykształcona, wychowana na wsi na Litwie, nigdy nie zaznała pokus wielkiego świata, w całym tego słowa znaczeniu brzydka – stąd, jak sobie wyobrażałem, niepochopna do jakiegokolwiek egzaltacji. Cóż nastąpiło? Po półtorarocznym pobycie za granicą wracają obie całkiem zwariowane” (S. Szenic, *Maria Kalergis*, Warszawa 1968, s. 124–125).

3 Według Urszuli Kowalczuk, autorki monografii twórczości Faleńskiego: „Sens życia rodzinnego bezdzietnych Faleńskich – od roku 1860 mieszkających stale w Warszawie – wyznaczała praca literacka i przekładowa przerywana licznymi podróżami i wyjazdami do znajomych lub na kuracje. Żona nie tylko wspierała poetę duchowo i finansowo (najprawdopodobniej odziedziczyła spadek po ojcu –

który określa ją jako „powieściopisarkę, tłumaczkę i publicystkę (pseud. Maria [sic] Korab)”, ponad dwie trzecie tekstu poświęca właśnie relacjom z tymi ludźmi, na informacje o twórczości Faleńskiej przeznaczając dosłownie cztery zdania⁴. Obszerniejsze wiadomości na temat prac literackich Faleńskiej można znaleźć w spisie jej dzieł, uaktualnionym po jej śmierci (24 maja 1896 roku) przez męża i przesłanym przyjacielowi Karolowi Estreicherowi. Z owego spisu dostarczonego na prośbę autora *Bibliografii polskiej XIX wieku* wynika, że Maria publikowała przekłady już od 1864 roku (w porządku chronologicznym na łamach: „Wędrowca”, „Tygodnika Mód”, „Gazety Polskiej”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Bluszczu”, „Ateneum”, „Echa”, „Słowa”, „Kuriera Codziennego”, „Kuriera Warszawskiego”, „Romansu i Powieści”, „Wieku”), tłumacząc głównie z języka angielskiego i włoskiego, a także z francuskiego. Do ciekawszych, choć zapomnianych dziś translacji jej pióra należą *Joanna Eyre* (opisana jeszcze jako „romans Currera Bella”⁵, „Tygodnik Mód” 1865) oraz *Dombey i syn* Dickensa (*ibidem*, 1871). Teksty oryginalne ukazywały się w latach 1877–1893 również w „Echu”, „Bluszczu”, „Kurierze Warszawskim”, „Kłosach”, „Świcie”, „Niwie”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Echu Muzycznym”, a zatem w prasie warszawskiej i zakordonowej (krakowskiej). Drukowała anonimowo lub pod pseudonimami: Dolores, M.F., M. (Marian) Korab, Minus⁶. Jadwiga Rudnicka, pisząc o działalności na niwie twórczej małżeństwa Faleńskich w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, podkreślała pozycję Marii: „W ówczesnym życiu literackim jest ona może bardziej aktywna od swego męża”⁷. W Archiwum Felicjana i Marii Faleńskich, obecnie przechowywanym w Bibliotece Narodowej w Warszawie (li-

generale Trębickim), ale sama również wiele pisała” (*eadem*, *Felicjan Faleński. Twórczość i obecność*, Warszawa 2002, s. 24).

- 4 Tyrowicz pisze: „Ślub z F[aleńskim] otworzył w życiu Tr[ębickiej] nowy okres; pod wpływem męża podjęła ona pełną zapałą pracę przekładową, sięgając przede wszystkim do beletrystyki angielskiej: współczesnej powieści M.E. Braddon, M. Crawford, Roy Tellet, M. O'Reill [sic!] i in., mniej do piśmiennictwa włoskiego; wreszcie J.I. Kraszewskiego *Mogilę* przetłumaczyła na j. franc. W ciągu 30 lat dała przeszło 40 nowel i powieści obcych czytelnikom polskim. [...] Wreszcie tłumaczenia swe przeplatała poczęła własnymi utworami oryginalnymi z zakresu nowelistyki obyczajowo-psychologicznej: *Poznali się u wód* „Bibl[ioteka] Warsz[awska]” 1877; *Powieść mojego życia* „Tyg[odnik] II[ustrowany]” 1885; *Dar tęsknoty* „Kur[ier] Codz[ienny]” 1892; *Świetne stosunki* „Gaz[eta] Warsz[awska]” 1893 i in. bądź też artykułami z publicystyki społeczno-wychowawczej, jak *Teka dziurawa*, *Ognisko domowe*, *Kilka słów z powodu zbytku*, *O znaczeniu drobnych oszczędności* itp. Ogłosiła również *Wspomnienia z pobytu w Berlinie i Wiedniu*” (*Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 348).
- 5 Takiego męskiego pseudonimu użyła Charlotte Brontë, wysyłając swoją powieść do wydawcy.
- 6 Zob. pośmiertny spis prac M. Faleńskiej dołączony do listu F. Faleńskiego do K. Estreichera z 5 czerwca 1896 (*Korespondencja Karola Estreichera z Marią i Felicjanem Faleńskimi (1867–1903)*, oprac. i komentarz J. Rudnicka, Wrocław 1957, s. 244–246). Wcześniejszy spis (określony przez nadawcę jako „niezbyt wyczerpujący obraz tej kilkudziesięciotomowej działalności, dopełniony z dość niedbałych notatek i nie zawsze dopisującej pamięci”) w liście F. Faleńskiego do K. Estreichera z 26 marca 1885 r. (*ibidem*, s. 208–209).
- 7 J. Rudnicka, *Wstęp*, w: *Korespondencja...*, *op. cit.*, s. 7.

czącym 166 pozycji), zachowały się oprócz rękopisów tekstów literackich własnych i tłumaczonych autorstwa Marii również sporządzane jej ręką odpisy i notatki do prac męża⁸, korespondencja⁹ oraz pojedyncze karty prywatnego dziennika.

O dzienniku tym wspominała przywoływana już Jadwiga Rudnicka, komentując wzmiankę o „jakimś pamiętniku” zmarłej¹⁰ w liście Karola Estreichera do owdowiatego przyjaciela z 19 czerwca 1896 roku:

» W papierach Faleńskiego znajdują się fragmenty dziennika Faleńskiej. Są to karty formatu 4°, pisane drobno, z lat 1879, 1890 i 1891. Zachowało się jedynie 6 kart¹¹.

Faleński w 1909 roku złożył część swoich papierów w Bibliotece Wilanowskiej¹² (późniejsza filia Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, dalej jako AGAD), a następnie cały zbiór jako Archiwum Felicjana i Marii Faleńskich został przekazany przez AGAD Bibliotece Narodowej 12 sierpnia 1955 r. (akcesja nr 6960).

Istniejące fragmenty dziennika pochodzą z ostatniego okresu życia Marii Faleńskiej, choć zakres zapisków obejmuje kilkanaście lat (na luźnych kartach wpisy z lat 1879, 1890, 1891, 1893). Ostatni dopisek, datowany na 1896 rok, poczyniony jest już po śmierci autorki ręką jej męża i nadaje całości szczególnie dramatyczną wymowę. Zapiski są opatrywane datą dzienną wedle nowego stylu, choć po dokładniejszej

8 Faleńska nie tylko wspierała małżonka-poetę tworząc atmosferę zrozumienia i domowego ciepła, jak można wyczytać w poświęconym jej haśle w PSB, ale również była dla niego partnerką i pomocnicą w pracy, o czym świadczy np. wzmianka w liście do Estreicherów z 14 maja 1869 r.: „ostatnie te miesiące były nam zajęte bardzo pilną robotą Felicjana, w której ja mu służyłam za sekretarza (przekład powieści [Victora Hugo – A. B.] *L'homme qui rit*)” (*Korespondencja...*, *op. cit.*, s. 36).

9 Dotychczas opublikowano listy Marii Trębickiej do Norwida (zob. C. Norwid, *Dzieła wszystkie*, t. 9: *Listy*, Warszawa 1937) oraz siedem listów do Karola Estreichera i pięć do Stefani Estreicherowej (*Korespondencja...*, *passim*).

10 Estreicher pisał: „O Twej Żonie może mi jakie bliższe pozbierasz szczegóły, bo dziennikarskie ogólniki są bez znaczenia. Przecież lat temu 30 wiele dobrego ludziom świadczyła. Miała też pośredni wpływ na uszlachetnienie teatru za Muchanowa. Może jeszcze jakie notaty przywieziesz, bo pono spisywała jakiś pamiętnik” (*Korespondencja...*, *op. cit.*, s. 250). Sam Estreicher prosił ją w 1871 r. o protekcję dla przybyłej z Krakowa do Warszawy młodej śpiewaczki Marii Mecenseffy (*ibidem*, s. 76, 89). Teza o wpływie Marii na dyrektora Warszawskich Teatrów Rządowych Sergiusza Muchanowa za pośrednictwem jego żony, a swojej dawnej przyjaciółki Marii Kalergis-Muchanow jest często powtarzana (choć np. Stanisław Szenic twierdzi, że „kontakty między nimi ograniczą się z biegiem lat do chłodnej znajomości” – *op. cit.*, s. 128). Wpływ ten na pewno ustał jednak po śmierci pani Muchanow w 1874 r., choć Faleńska nadal żywo interesowała się teatrem.

11 *Korespondencja...*, *op. cit.*, s. 250, przypis nr 1.

12 W kodycyli do testamentu Faleńskiego z 19 marca 1909 r. poeta stwierdził: „Resztę moich zbiorów pomieściłem w Bibliotece Wilanowskiej, pozostaje jeszcze do oddania tamże trzy teki, mieszczące w sobie pamiętniki, autografy i wreszcie rękopisy niewydanych dotąd robót moich literackich z lat kilkunastu” (cyt. za: *ibidem*, s. 257, przypis 4). Pozostałe materiały trafiły tam zapewne po jego śmierci w 1910 r.

analizie okazuje się, że owa precyzyjna datacja może rodzić wątpliwości. Już na początku, pod datą 1 stycznia 1879 roku, znajdujemy uwagę: „Felicjan widzi w Ogrodzie Saskim wściekłego psa zabitego”. Analogiczną wiadomość podaje „Kurier Warszawski” z 2 stycznia w rubryce *Wypadki*: „Wczoraj w południe w Ogrodzie Saskim stójkowy spostrzegł i zabił psa wściekłego”¹³. Tak precyzyjne odwołanie się do specyficznych, drobnych sytuacji warszawskich budzi zaufanie do faktograficznej ścisłości autorki i *stricte* diariuszowego odnotowywania na gorąco wydarzeń minionego dnia. Jednak dokładne datyienne śmierci znanych osób (które Faleńska podaje bardzo często) podważają zaufanie do owego pisania na gorąco, zwłaszcza gdy dotyczą zgonów za kordonem lub wręcz za granicą, o których nawet prasa codzienna, korzystająca z dobrodziejstwa telegrafu, donosi z kilkudniowym opóźnieniem¹⁴. Dlatego też niewykluczone, że wbrew powszechnie przyjętej praktyce diarystycznej autorka antydatuje informacje i podany dzień nie odpowiada rzeczywistej (późniejszej) dacie wpisu. Pomimo nielicznych skreśleń i nadpisań tekst jest bardzo czysty i staranny – nie można więc z całkowitą pewnością stwierdzić, że nie mamy do czynienia z kartami przepisаныmi „na czysto”. Przepisywanie i uzupełnianie stoi w sprzeczności z ideą dziennika osobistego, jednak w tworzeniu tekstów o charakterze autobiograficznym jest zjawiskiem bardzo częstym (by przytoczyć choćby *Wspomnienia z mojego życia* Faleńskiego, który opatrzył autograf szczerym komentarzem przy tytule: „Pisane dorywczo, w rozmaitych czasach i usposobie- niach. Wątpię, czy dokończę kiedy, chyba przerobiwszy”¹⁵).

Zapewne, zachowane partie dziennika Faleńskiej ani rozmiarem, ani barwnością opisu czy kostycznością ocen nie dorównują obrazowi, pozostawionemu przez jej męża w niedokończonych *Wspomnieniach z mojego życia*; na pewno brak jej Felicjanowej dosadności języka czy sarkazmu, ale jako diarystka prezentuje wiele zbieżności z postawą charakteryzującą szerzej pojmowaną twórczość małżonka¹⁶.

13 „Kurier Warszawski”, nr 2 z 21 grudnia 1878 / 2 stycznia 1879, s. 4.

14 Np. śmierć hr. Arturowej Potockiej Faleńska odnotowuje pod rzeczywistą datą 6 stycznia 1879 r. – ten sam „Kurier Warszawski” zamieszcza artykułik informacyjno-wspomnieniowy dopiero 9 stycznia w numerze 6. Nierozstrzygnięte wątpliwości związane z dokładnym określeniem czasu niektórych wydarzeń (np. kwestia salonu Krausharów czy dostępności muzyki z *Gwarków*) zaznaczono w przypisach pod tekstem.

15 F.M. Faleński, *Wspomnienia z mojego życia*, oprac. J. Rudnicka, w: *Miscellanea z pogranicza XIX i XX wieku*, red. S. Pigoń, „Archiwum Literackie”, t. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 12. Zwyczaj konsekwentnego dopisywania w różnych latach późniejszych uwag i komentarzy do pierwotnego tekstu przez autora zmusił edytorkę do przyjęcia skomplikowanego systemu oznaczeń – wstawek autorskich (wyróżnianych gwiazdkami w tekście), przypisów odautorskich pod tekstem (oznaczenia literowe) i własnych przypisów objaśniających po tekście źródłowym (oznaczenia liczbowe).

16 Zob. U. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 96 („Faleński [...] bardzo często mówił o sobie językiem cudzych utworów”), s. 148 („Znamienną cechą tej korespondencji jest niemalże całkowita wyłączność zapisu negatywnych doświadczeń. Listy pisze człowiek rozgoryczony, niezadowolony, życiowy pesymista. Jeśli jest uśmiechnięty, to ironicznie i sarkastycznie”), a także wzmianki na ten temat na s. 151, 157, 201–202.

Można tu wymienić choćby ukrywanie własnych przeżyć i emocji za pozornie obiektywnym opisem, specyficzny dobór interesujących informacji, a wreszcie równie pesymistyczne spojrzenie na rzeczywistość¹⁷, niepozbawione też chyba łagodnej ironii.

Zakres tematów, które przyciągają uwagę autorki, jest różnorodny, ale zadziwiająco posępny i sprawia wrażenie wręcz masochistycznego lubowania się w wyliczaniu nieszczęść. Na zachowanych kilku kartach można znaleźć wzmianki o fatalnej pogodzie (mróz, zamiecie, powódzie, burze), rozlicznych chorobach (fluksja, influenza, wścieklizna, dżuma), zgonach osób znanych i sławnych, nieszczęśliwym wypadku i morderstwie na tle rabunkowym w pociągu (tu wyjątkowo obszerne relacje przywodzą na myśl kompromitujące wykwiną damę zafascynowaną brukową sensacją), problemach masowej emigracji, powszechności korupcji, oszustw i kradzieży, które wdzierają się nawet w domowe progi. Zarazem jednak Faleńska prezentuje się jako aktywna uczestniczka warszawskiego życia towarzyskiego, wspominając o wieczorach muzycznych (u Krausharów), spotkaniach ze sławami (wizyta zaprzyjaźnionych Chłapowskich) czy wystawach (jak choćby *Bitwa pod Grunwaldem* uwielbianego Matejki¹⁸). Maria z zainteresowaniem śledzi medyczne odkrycia i nowinki (lekarstwo Roberta Kocha na suchoty), jest też trzeźwą komentatorką rzeczywistości społeczno-politycznej (nie umyka jej np. wpływ pogłosek o dżumie w guberni astrachańskiej na spadek kursu rubla). Zestawienie z wiadomościami prasowymi i kronikami Bolesława Prusa z odpowiedniego okresu (głównie z 1890 roku) pokazuje też, jak uważnie rejestruje ona warszawskie realia. Włączona do fragmentów dziennika kartka zatytułowana *Silva rerum*, która zawiera wynotowane z różnych źródeł złote myśli, to również interesujący dokument, odzwierciedlający znajomości, zainteresowania i lektury autorki¹⁹.

Philippe Lejeune, twórca najbardziej zwięzłej, a zarazem ogólnej definicji dziennika osobistego, ograniczył ją do trzech słów: „dziennik to seria datowanych śladów”²⁰. Charakteryzując diariusze, badacz wymienia niemal wszystkie te cechy, które możemy odnaleźć w tekście Faleńskiej:

- 17 Pesymistyczną postawę autorki może w jakimś stopniu tłumaczyć jej wiek (w roku 1879 miała 58 lat, w 1893 – 72) i rozliczne dolegliwości (wzmiankowane np. w listach własnych i męża, zob. *Korespondencja... passim*).
- 18 Niewykluczone, że w zapiskach Marii poświęconych Matejce można odnaleźć ślad osobistej urazy – jej mąż, choć nadzwyczaj ceniący malarza jako artystę, nie mógł mu wybaczyć bardzo chłodnego przyjęcia podczas swej wizyty w Krakowie w 1869 r. (zob. F.M. Faleński, *Wspomnienia... op. cit.*, s. 80-81).
- 19 Trudno stwierdzić, czy karta *Silva rerum* została włączona pomiędzy karty dziennika przez samą Faleńską, czy też np. przez jej małżonka, porządkującego papiery po zmarłej żonie. Fragmentaryczność zapisu refleksji i łączenie rozmaitych form literackich z pewnością stanowią kolejne charakterystyczne cechy twórczości autora *Tańców śmierci* – mogły jednak też wyrzucić wpływ na diarystkę.
- 20 Lejeune rozwija tę myśl: „Data wydaje się najważniejsza. Śladem jest z reguły pismo, ale może to być także obraz, przedmiot, przywatna świętość... Pojedynczy, opatrzone datą ślad to raczej rzecz do

» Najtrudniejszą do naśladowania cechą dzienników stanowi ich olbrzymi rozmiar [...]. Inne cechy to: powtarzanie, brak spójności i rzeczowości, nieregularność, niedomówienia, aluzyjność. A przede wszystkim brak założonego celu, ku któremu zdąża narracja – to jest kwestia zasadnicza²¹.

Jeśli „dziennik to seria datowanych śladów”, Faleńska na pozór swoje ślady datuje nader skrupulatnie – jednak jej „seria” jest równie zwodnicza i nieregularna, co dyskretna. Zachowane fragmenty dziennika nie mają charakteru intymnego wyznania, co więcej, „ja” pojawia się w nich jeszcze rzadziej niż „my”. Uwaga autorki zdaje się koncentrować nie na introspekcji, lecz na pilnej obserwacji i komentowaniu świata zewnętrznego. Świat ten Maria Faleńska najczęściej ocenia krytycznie, nierzadko postrzega wręcz jako źródło bezpośredniego zagrożenia, zarazem jednak przygląda mu się z nieustającą ciekawością.

* * *

Fragmenty dziennika Marii Faleńskiej (rkps 5905 II Biblioteki Narodowej; proveniencja: Archiwum Główne Akt Dawnych) liczy siedem zapisanych obustronnie kart o rozmiarze 20 × 16 cm (i mniejszych), pochodzących z lat 1879–1896. Paginacja *recto* w prawym górnym rogu, karty 3v. i 6v. niezapisane. Luźne karty numerowano przynajmniej trzykrotnie – atramentem w prawym górnym rogu (1, 2, 3), ołówkiem w lewym górnym rogu (191, 192, 193, 194) oraz ołówkiem w prawym górnym rogu, przekreślając poprzednią paginację²². Prawdopodobnie żadna numeracja nie pocho-

zapamiętania, wspomnienie, rodzaj pamiętnika [*mémorial*], a nie dziennik. Dziennik zaczyna się, kiedy ślady ułożone są w serię i chcą raczej czas uchwycić w jego ruchu, niż zatrzymać się przy jakimś istotnym wydarzeniu” (*idem*, *Ciągłość i nieciągłość. Dziennik jako seria datowanych śladów*, tłum. M. i P. Rodakowie, w: Ph. Lejeune, „Drogi zeszycie...”, „drogi ekranie...”. *O dziennikach osobistych*, wybór, wstęp i oprac. P. Rodak, Warszawa 2010, s. 52). W innym eseju pisze: „powstawanie diariusza wiąże się z jakimś dłuższym okresem. «Seria» zapisów nie musi być codzienna ani regularna. Dziennik to tkanie sieci czasu, sieci o większych lub mniejszych oczkach” (*idem*, *Dziennik osobisty – wprowadzenie do rozumienia pewnej praktyki*, tłum. M. i P. Rodakowie, w: *ibidem*, s. 38).

21 *Idem*, *Dziennik jako antyfikcja*, tłum. M. i P. Rodakowie, w: *ibidem*, s. 135.

22 Numeracja kart przedstawia się następująco: rok 1879 – ołówkiem k. 1, k. 2, k. 3; rok 1890 – ołówkiem k. 4 (przekreślone atramentowe „1” w prawym górnym rogu), k. 5 (przekreślone atramentowe „2” w prawym górnym rogu, inną ręką ołówkiem na ukos „194” w lewym górnym rogu), k. 6 (przekreślone atramentowe „3” w prawym górnym rogu, inną ręką ołówkiem na ukos obok „193”, doł karty oderwany); rok 1891 – ołówkiem k. 7 (inną ręką ołówkiem na ukos „191” w lewym górnym rogu); niepaginowane *Silva rerum* (inną ręką ołówkiem na ukos „192” w lewym górnym rogu; w układzie zeskanowanego rękopisu tekst zajmuje karty 4v. i 5v.). Przy datach wpisów z 1890 r. na k. 4 ucięty lewy brzeg karty utrudnia ustalenie zapisanych przez autorkę dni – informacje o dacie dziennej są dopisane ołówkiem inną ręką (28 października, 7, 12, 13, 30 listopada).

dzi od autorki, tym bardziej że nadany porządek kart zaburza logiczny ciąg tekstu (np. włączona karta *Silva rerum* nr 192 – w układzie zeskanowanego rękopisu tekst zajmuje karty 4v. i 5v.). Dziennik jest dostępny w bazie Polona na stronie Biblioteki Narodowej w Warszawie²³.

W tekście usunięto niekonsekwentnie stosowane przez autorkę podkreślenia dat dziennych, zachowano jej wyróżnienie tylko w nagłówkach, rozpoczynających kolejny rok wezwaniem: „Boże, dopomóż!”, oraz w przypadku wyrazów uznanych przez nią za szczególnie ważne (podkreślenie zastąpiono rozspacjowaniem tekstu). Zniesiono podwójne znaki interpunkcyjne (przecinek i pauza), wprowadzając obowiązującą dziś interpunkcję logiczno-składniową. Uspółcześiono ortografię, likwidując podwójne spółgłoski (np. *Rosja* zam. *Rossya*, *prof[esor]* zam. *proff[esor]*), poprawiając do dzisiejszej postaci formy: *mężki*, *męszczyźni*, modernizując pisownię „j” i „y” (np. *milion* zam. *miljon*, *Felicjan* zam. *Felician*, *diagnoza* zam. *dyagnoza*), a także pisownię łączną i rozdzielną (np. *gdzie indziej* zam. *gdzieindziej*, *niewiele* zam. *nie wiele*). Zmodernizowano również użycie wielkich liter (np. *Pałac Namiestnikowski* zam. *pałac Namiestnikowski*, *Żydzi* zam. *żydzi*). Uspółcześiono zakończenia narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego i nijakiego oraz liczby mnogiej zaimków i przymiotników „-em”, „-emi” do postaci „-ym”, „-im”, „-ymi/-imi” (np. *pewnym* zam. *pewnem*, *ułatwiający* zam. *ułatwiający*). Jako ślad nieco archaicznego języka autorki zachowano natomiast dawne formy wyrazów: *rezerwoar*, *obadwaj*, *zawczoraj* (zam. *przedwczoraj*), oboczność *ostróżność* – *ostrożność* czy niemiecką pisownię w nazwach własnych: *Grünwald*, *Gothard* lub spotykaną w źródłach z epoki formę nazwiska *Kraushaar* (zam. *Kraushar*).

Zastosowane znaki edytorskie:

> < wyraz nadpisany,

< > wyraz skreślony,

[] wyraz uzupełniony przez edytora,

[-] wyraz nieczytelny.

BIBLIOGRAFIA:

Callier E., *Stapanowo*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, t. 10, Warszawa 1889, s. 829;

Faleński F.M., *Wspomnienia z mojego życia*, oprac. J. Rudnicka, w: *Miscellanea z pogranicza XIX i XX wieku*, red. S. Pigoń, „Archiwum Literackie”, t. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1964, s. 8-114;

Grzędzińska M., *Felicjan – poeta nieszczęśliwy*, w: F. Faleński, *Wiersze wybrane*, wybór i wstęp M. Grzędzińska, Warszawa 1961, s. 5-28;

23 <https://polona.pl/item/fragmety-dziennika,MzUxMjI3NTQ/0/#item> (stan z 3 października 2017 r.).

Korespondencja Karola Estreichera z Marią i Felicjanem Faleńskimi (1867–1903), oprac. i komentarz J. Rudnicka, Wrocław 1957;

Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego, wybór i oprac. J. Got, J. Szczublewski, t. 1 (1859–1880), t. 2 (1881–1909), Warszawa 1965;

Kowalczyk U., *Felicjan Faleński. Twórczość i obecność*, Warszawa 2002;

Lejeune Ph., „*Drogi zeszycie...*”, „*drogi ekranie...*”. *O dziennikach osobistych*, tłum. A. Karpowicz, M. i P. Rodakowie, wybór, wstęp i oprac. P. Rodak, Warszawa 2010;

Modrzejewska H., *Wspomnienia i wrażenia (Memories and Impressions of Helena Modjeska)*, tłum. M. Promiński, Kraków 1957;

Pamiętniki i relacje w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej, oprac. D. Kamolowa, przy współpr. T. Sieniackiej, Warszawa 1998, s. 90;

Prus B., *Kroniki*, oprac. Z. Szwejkowski, t. 12, Warszawa 1962;

Lalka, oprac. J. Bachórz, t. 2, Wrocław 1998;

Szczublewski J., *Modrzejewska. Życie w odstonach*, Warszawa 2009;

Szenic S., *Maria Kalergis*, wyd. 3 uzup., Warszawa 1968;

Tyrowicz M., *Faleńska z Trembickich (Trębickich) Maria*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948;

Faleński Felicjan Medard, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948;

Zaleski A., *Towarzystwo warszawskie. Listy do przyjaciółki przez baronową XYZ*, oprac. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1971.

SŁOWA KLUCZE: Maria Faleńska, dziennik osobisty, datowanie, obserwacja

AGNIESZKA BĄBEL

SEVEN PAGES, SEVEN MISFORTUNES. FRAGMENTS OF A DIARY WRITTEN BY MARIA FALEŃSKA NÉE TRĘBICKA FROM THE COLLECTION OF NATIONAL LIBRARY IN WARSAW

The article is an editorial analysis of the fragments of a diary found in the archives of the National Library in Warsaw (manuscript 5905 II), which belonged to Maria Faleńska, a translator, writer, columnist, and wife of poet Felicjan Faleński. The text is published for the first time and it consists of six pages of the diary dated between 1879–1893 and a single page entitled *Silva rerum* with citations and golden thoughts. It depicts a portrait of an intelligent, educated and reserved woman, showing a lively interest in a daily life of Warsaw of the second half of the 19th century of which she was a keen observer. The notes were taken very irregularly. The writer's attention is focused on the outside world and the selection of described events (mainly tragic, such as deaths, illnesses, crimes etc.) and it seems to indicate her pessimistic attitude towards life.

KEY WORDS: Maria Faleńska, diary, dating, observation